Gazeta Krakowska.

Wychodzi codziennie oprócz niedziel świąt uroczystych w Drukarni Stanisława Gieszkowskiego

№ 275.

Kwartalnie kosztuje złotych szesnaście miesięcznie złotych sześć.

ŚRODA 1 Grudnia 1847 roku.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień	godzina	Bar. do 0° R. w miar. paryz.	Stop. ciepła podł. Reau.	Psychometr	Wiatr		Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i rozne uwagi.
	6"	27 2''' 68	+ 0, 2	1, 90	Pn. Zachodni	słaby	Pogoda	
29	2	3, 39	+ 7, 4	3 09	Pł. Zachodni	,,	Pogoda z Chmurami	
	10	3, 92	+ 3, 2	2 48	Pł. Wschodni	,,	Pogoda	

Wiadomości krajowe.

— *Wiedeń* 23 *Listopada.* —

Kolegium cenzuralne rozpoczyna z d. 1 Stycznia 1848 r. swoje nowe urzędowanie. Naczelnikiem jest C. Radca Nadworny Martinetz; Adjunktami zaś są c. Radca Hölzl, dotychczasowy naczelnik c. Bióra rewizyi ksiąg, któryto urząd odtąd ustaje, p. Kankhofer były pierwszy kommissarz Policyi we Lwowie i Grünwald, dawniéj urzędnikiem policyjnym w Grätz.

Ponieważ wywóz karmnych wieprzów północną koleją żelazną do Hamburga i Anglii jest tak znaczny, że teraz na targach tutejszych słonina droższą jest od najlepszego masła, którego funt dostanie za 25 grajcarów ma przeto nastąpić niejakie ograniczenie wywozu trzody i bydła na rzeź przeznaczonego.

Wiadomości zagraniczne.

— *Od granic Szwajcarskich.* —

Własnie, 23 Listop. o godz 4 z południa rozchodzi się w Bern wieść o porażce jaką ponieść miały wojska związkowe przy swojém wkroczenie do Kantonu Lucern. Wiadomość ta potrzebuje potwierdzenia. Niektóre oddziały wojsk związkowych przy zajęciu Kantonu Freiburgskiego miały się dopuścić grabieży i łupieztwa, z tego powodu jenerał Dufour kazał je zwinąć a winnych przed sąd wojenny stawić.

— *Paryż* 23 *Listopada* —

„*Journal des Debats*" zapowiada że za kilka dni „*Moniteur*" ogłosi rozporządzenie królewskie zwołujące izby na dzień 28 grudnia.

Francuzkie ministeryalne dzienniki nie mogą tego darować szwajcarskiemu rządowi związkowemu i jego naczelnemu wodzowi Dufour, że posłowi francuzkiemu odmówiono passportu do Lucerny, gdzie, ich zdaniem, byłby spowodował zawiązanie układów pokoju między kantonami z sobą wojnę toczącemi; w końcu dodają dzienniki te, że gabinet francuzki obstaje przy tém, aby traktat związkowy z r. 1815 w niczém nadwerężony nie był

Według wiadomości z Chin d. 28 września oba wojenne okręta francuzkie t. j. fregata *Gloire* o 50 działach i Korweta *Victorieuse* o 20 działach zatonęły d. 10 sierp. w podróży do Chin północnych przy półwyspie Korea; osadę z 600 ludzi złożoną zdołano ocalić wraz z amunicyą i żywnością na 2 miesiące.

Gwardya narodowa Hawru jest na nowo uorganizowaną, oprócz zwyczajnych broni, urządzono w niéj oddział marynarki, złożony z ludzi obeznanych praktycznie i teoretycznie z żeglugą.

W lasach rządowych departamentu Loire i Cher od niejakiego czasu mieszkańcy pewnej liczby gmin okolicznych masami ciągną do lasów rządowych i gwałtem zabierają drzewo wszelkie jakie tylko schwycić mogą. Inspektor leśny, by nie potrzebował występować, udał się w dość daleką podróż, a rabusie drzewa drwią z niższych urzędników leśnych.

Policya Lyonu żywo usiłuje schwytać fałszerzy 250-frankowych biletów banku londyńskiego. Aresztowano już jakieś bardzo podejrzane indywiduum.

Wykopy koło Tintignac, (w departamencie Correze), doprowadziły do odkrycia bardzo ciekawych starożytności. Odkopano pomiędzy innemi ślady miasta rzymskiego, kościół marmurowy z bardzo kosztownemi mozajkami i teatr dla walki zwierząt.

Tutejsi wierzycieli hiszpańscy mocno są zadowoleni mianowaniem pana Bravo Murillo ministrem robót publicznych i handlu, ale większą byłaby ich radość, gdyby p. Mon znowu został ministrem skarbu, ponieważ wiele liczą na tego męża stanu, iż coś stanowcze-

go zrobi nareszcie dla uregulowania długu hiszpańskiego. To jest rzeczą niezawodną, że pan Mon, w czasie swego ostatniego pobytu w Paryżu, miewał częste konferencye z wierzycielami hiszpańskiemi i dał im przyrzeczenia bardzo zaspakające, na przypadek gdyby został na nowo ministrem skarbu. Dziwna tylko rzecz, iż przyrzeczenia te dawał człowiek, którego powrot do gabinetu wcale nie jest pewnym a może nawet nie jest podobny nateraz. Jednak pan Mon mówił tak, jak gdyby nie było żadnéj wątpliwości co do jego powrotu. Zdaje się przecież, iż gabinet hiszpański tymczasowo nie myśli o oddaleniu dzisiejszego ministra skarbu, pana Orlando; panu Mon zaś pragnie oddać prezesostwo kortezów, które przedwczoraj miały być otwartemi w Madrycie.

— *Londyn* 22 *Listopada.* —

Ministrowie udali się dziś wczas rano koleją żelazną do Windsor na tajną radę pod przewodnictwem królowéj, celem ostatecznego zatwierdzenia mowy od tronu na zagajenie obrad parlamentowych.

Obie izby parlamentu zajmują się ciągle odbieraniem przysięgi od współczłonków. Gdy dziś w izbie niższéj sir Robert Peel z innymi przysięgę przepisaną składał, zapomniał o swojéj kwalifikacyi i musiał po nią do domu pójść, inaczéj nie byłby do grona przypuszczony. Uważano, że sir R. Peel bardzo zdrowo wyglądał.

Mordy i inne okropności wzmagają się z każdym dniem w Irlandyi, szczególniéj ajenci posiadaczy gruntowych i dzierżawcy są ich ofiarami; przed kilku dniami zabito p. Ralph Hill pod Limerick, a bogatemu dzierżawcy Dillon, katolikowi, głowę rozpłatano.

— *Dnia* 23 *Listopada.* —

Obrady parlamentu zostały dziś mową od tronu lecz nie osobiście przez królową zagajone. Mowa ta nie zadawala oczekiwań.

— *Madryt* 10 *Listopada.* —

Piszą z Pampeluny pod dniem 8 listopada. Można uważać za ukończony zbrodniczy zamach dokonany przeciw naszéj prowincyi. Od chwili spotkania się wojsk królowéj z bandą Montemolinistów i wzięcia do niewoli karlistowskiego pułkownika Llorente, karliści nie pokazali się nigdzie, wyjąwszy siedmiu w dolinie Erro; ale ci odparci natychmiast przez mieszkańców musieli się schronić w góry Aldudes. Nigdzie karliści nie znaleźli wsparcia, a ten wypadek jest ważnym, gdy ich tyle wraca na skutek amnestyi. Władze hiszpańskie są bardzo zadowolone z czynności władz francuzkich na granicy. Pułkownik Llorente został uwięziony w cytadeli Pampeluny; pokazuje się z tego, że zbyt sumaryczna sprawiedliwość czasów dawniejszych już przeszła.

— *Lizbona* 1 *Listopada.* —

Skutek wyborów municypalnych był korzystny dla hrabiego Thomar i jego konserwatystów. Zadziwiająca reakcya nastąpiła na rzecz tego męża stanu, który walczyć musi z tysiącznemi intrygami. Wczoraj sir H. Seymour uwiadomił królowę, iż stawi się w pałacu dla przedstawienia jéj instrukcyi, jakie otrzymał od swego rządu. Konferencya trwała półtrzeciéj godziny a dyplomat angielski takie stawiał warunki, że królowa oddaliła się rozgniewana i tak wzruszona, iż musiano jéj natychmiast krew puścić. Poseł angielski, który reprezentuje w polityce myśl xięcia Palmella, nie bardzo był zadowolonym z instrukcyi, które niedawno jenerał Narvaez posłowi hiszpańskiemu przesłał; sądzą, że sprawujący interesa portugalskie w Madrycie mógł się przyczynić wiele do tych depeszy; postanowiono go zastąpić przez pana Ballamao, który pełnił nie dawno obowiązki sekretarza. Zdaje się, że poseł angielski miał wielki udział w téj zmianie.

Londyn 15 *Listopada.* Czytamy w korespondencyi *Morning Chronicle*: Wśród tysiąca sprzecznych wieści w Lizbonie krążących, niepodobna określić okoliczności, które towarzyszyły dzisiejszemu przesileniu ministeryalnemu. Zdaje się przecież, że to przesilenie jest skutkiem wizyty sir hrabiego Seymour w pałacu, w dniu 30 października oddanéj. Mówią, że pan Seymour oświadczył, że przyszłe wybory nie mogą być uważanemi jako objawienie swobodne woli ogółu, jeżeli: 1) dotychczasowe listy wyborcze uformowane w sposób fałszywy i zdradziecki zostaną utrzymanemi; 2) jeżeli rozwiązanie batalionów ochotników nie nastąpi; 3) jeżeli wysokie urzędy cywilne i wojskowe pozostawionemi będą w ręku przyjaciół Costa-Cabral.

Nie wiadomo dotąd z pewnością jak te przestawienia były przyjętemi przez królowę. Nie którzy twierdzą, iż królowa tylko dla tego wzbraniała się ich przyjąć, że niepodobna ich wprowadzić w wykonanie, ponieważ wola królewska wszędzie spotyka opór. Zdaje się rzeczą niezawodną, że trudności położenia, równie jak ważność środków, jakie jéj polecają, wniemałym kłopocie postawiły królowę. Konferencya skończyła się tém nareszcie, że postanowiono obrać inny system polityczny, że dzisiejsi urzędnicy kabralistowscy tak cywilni jak wojskowi będą zastąpionemi przez innych, bardziéj zgodnych z dotychczasowym biegiem rzeczy. Jéj Kr. Mość przywołała do siebie trzech ministrów, których uwiadomiła o swym zamiarze, polecając im wykonanie go. Jakkolwiek dzień 2 listopada był dniém świątecznym, jak największa czynność panowała we wszystkich ministeryach dla zmian projektowanych i zredagowania dekretów stosownych.

Zdaje się przecież, że ministrowie w końcu poznali, że niepodobna im będzie rozdać licznych dymissyi, które im królowa dać poleciła, albowiem lękali się powstania, szczególniéj w armii. Dla tego postanowili podać

się do dymissyi. Przykład dał pan Carvalho, pierwszy minister, i pan Franzini, minister skarbu. Dymissya została przyjętą. Inaczéj Inaczéj się rzecz miała z resztą ministrów. W tym stanie rzeczy rozwiązanie królowéj w bardzo właściwym czasie nastąpiło, w dniu 4 listopoda i w skutek tego rzeczy nie można było zbyt nagle poprowadzić. W każdym razie położenie jest nader drażliwe i może spowodować nowe powstanie kabralistów. Komodor Napier uważał stan rzeczy tak niebezpiecznym, iż zajął dawne swe stanowisko przed stolicą i zapewnił królowę, że gotów jest wysadzić na ląd 6000 ludzi, na pierwsye wezwanie J. Kr. M.

— *Rzym* 16 *Listopada.* —

Na dniu dzisiejszym Jego Swiątobliwość zagaił osobiście posiedzenia nowo zaprowadzonéj rady stanu, która odtąd przedstawiać będzie nieustającą reprezentacyę narodową. Mowa Papieża była bardzo ożywiona, jak się zdaje, obecnością pewnych osób w gronie deputowanych. Szczególniéj naganiał postępowanie lekkomyślnych i zuchwałych którzy nie mają nic do stracenia. W końcu dodał, że mowa jego nie dotycze deputowanych, byle ją tylko daléj rozszerzyli, i że ufa zupełnie większości dobrze myślących. Wszyscy zgadzają się na to, że mowa była improwizowaną.

— *Florencya* 15 *Listopada.* —

Sprawa zajęcia prowincyi Fivizzano przez wojska modeńskie dotąd nie ukończona, czego są dowodem często przejeżdżający gońcy między Modeną a Toskanią. Słychać że W. Xiążę Toskański chce odkupić prowincyę Pontremoli za 4 miliony skudów.

— *Neapol* 15 *Listopada.* —

Ministerstwo zostało w części zmienione, a to w skutek uprzednio ogłoszonéj amnestyi, któréj szczegóły jeszcze nie wiadome.

— *Turyn* 15 *Listopada.* —

Gazeta Sabaudzka zawiera odezwę do ludu wzywającą go do zwykłych czynności i porządku po tyłokrotnie ponawianych demonstracyach wyprawianych na uwielbienie monarchy za jego dobroczynne reformy pod względem prawodawstwa i zarządu krajowego, dodając że król jest głęboko przejęty temi jawnemi dowodami wdzięczności i miłości swego ludu, oświadcza jednak zarazem, iż powtórzenie takowych byłoby mu nie miłe, a to przez wzgląd na potrzebę przywrócenia zwyczajnego porządku w czynnościach wszystkich mieszkańców kraju.

— *Parma* 10 *Listopada.* —

Tutejsza gazeta donosi o dzisiejszym uroczystym powrocie Władczyni tego xięztwa po 5 miesięcznéj niebytności J. C. M. Arcyxiężna Marya Ludwika, xiężna Parmy przyjętą była od swoich wiernych poddanych ze szczeą radością i winnym hołdem głębokiego uszanowania dla najdostojniejszéj monarchini.

n

— *Konstantynopol* 3 *Listopada.* —

Jedynym wypadkiem ważniejszym jest krok zrobiony przez gabinet ateński u pięciu wielkich mocarstw w sprawie turecko-greckiéj. Gabinet grecki w memoryale tym, złożonym reprezentantom pięciu wielkich mocarstw, stara się dowieść, że mu niepodobna zarzucać złej wiary i że starał się zadosyć uczynić przyrzeczeniom danym xięciu Metternich. Po tém usprawiedliwieniu Grecyi, pan Glaraki oświadcza, że Grecya odwołuje się do decyzi Europy, że gotowa jest pójść za jéj radą i uczynić wszystko, na co tylko godność jéj pozwoli dla załatwienia tego sporu.

Czyż można przypuścić że gabinet grecki nie zna opinii każdego z mocarstw w téj kwestyi od pięciu miesięcy traktowanéj? Bezwątpienia nie. Wie on dobrze, czego się trzymać w tym względzie. Nawet Francya oświadczyła się za prawami dywanu, uznanemi przez obce mocarstwa i dowiodła, iż słuszną jest rzeczą, by dano zadość uczynienie Porcie. Zdaje się więc, że jakkolwiek memoryał ten jest bardzo zręcznie napisanym, nie zmieni on zdania mocarstw, które już w tym względzie opinię swą tak kategorycznie objawiły. Grecya wié dobrze, że to spóźnione odwołanie do 5 wielkich mocarstw na nic się nie przyda; używa tylko tego środka dla uzyskania zwłoki, w celu wstrzymania nowych środków przymusu, których Porta użyć myśli a może nawet spodziewa się nakłonić przez to rząd J. Wysokości do zgody. Nader czynne stosunki ambasady francuzkiéj w téj kwestyi z Portą, pozwalają robić te przypuszczenia. Czyżby dyplomacya francuzka, po odegraniu roli neutralnéj i biernéj zupełnie, gdy chodziło o uzyskanie zadość uczynienia ze strony Grecyi, chciała teraz wynagrodzić postępowanie swe tak szkodliwe interesowi dywanu, z powodu widocznéj stronności, jaką pokazywała Grecyi. Trudno wierzyć, by tak rychło potępiła całą swą przeszłość.

Dotąd te propozycye nie miały wielkiego skutku w dywanie; gabinet turecki nie odpiera ich stanowczo ale też ich nie przyjmuje; rozprawiano tylko nad niemi ale nie zdołano się zgodzić. Żresztą gabinet turecki pojmuje jak wielką szkodę wyrządzają krajowi te zwłoki, jak utrzymanie dzisiejszego stanu rzeczy szkodzić może ministrom w umyśle sułtana i pragnie mocno rozwiązania sporu, który już nie mały cios zadał jego kredytowi, pomimo całéj godności i roztropnego umiarkowania, jakich dał dowody Ali Effendi w układach.

Mówią ciągle o zmianach ważnych w wysokich sferach administracyi.

Rada lékarska fałszywą trwogę rzuciła z powodu zjawionego tu wypadku cholery. Od dni dziewięciu jeden tylko wypadek i to wątpliwy poparł opinię rady lekarskiéj na wielkie szczęście tejże rady, albowiem wszyscy powstają niezmiernie na zbyt pospieszne a fałszywe ogłoszenie.

Donieśliśmy nie dawno o zgorzeniu koszar gwardyi cesarskiéj zwanych Szmil. Koszary te nie tylko były najpiękniejsze w stolicy, ale może nigdzie równego temu zakładowi nie zdarzy się spotkać. Pożar ten jest powodem straty przynajmniéj 30 milionów piastrów. Nie sam budynek ale wszystkie amunicye, ubiory i broń stały się pastwą płomieni. Żołnierze zamiast ratować uciekali: Jenerałowie powinni rzecz całą wziąść na rozwagę, by fakta podobne nie powtórzyły się. Aresztowano kilku oficerów i wielu żołnierzy i będą prowadzić śledztwo. Niepodobna oskarżać Seraskiera, jednak gdyby wojska miały naczelnika zdolnieiszego, więcéj popularnego w armii i więcéj szanowanego, niezawodnie ten wypadek nie miałby miejsca.

— *Ateny* 31 *Października.* —

Adres naganiający stanowczo administracyę pana Kolettis, (o którym wczoraj wspomnieliśmy) został przyjętym, jakkolwiek bardzo słabą większością, i wywołał na izbie reprezentantów wrażenie, którego się spodziewano. Izba reprezentantów rozgniewana adresem tak obrażającym jej prawa konstytucyjne, chciała podać adres przeciwny, co byłoby powiększyło tylko rozdział pomiędzy dwoma izbami, paraliżując przytém działanie rządu. Ale król uwiadomił izbę, by nie robiła tego i polegała na nim. Król czekał urzędowego doniesienia o adresie senatu, który poprzedza zawsze złożenie adresu. Wybór komisyi, która miała adres przedstawić, dowiódł rozdziału członków senatu, albowiem senatorowie, którzy głosowali przeciw adresowi, nie chcieli do komisyi należeć, ci zaś, którzy głosowali za adresem, nie mieli odwagi swéj opinii i starali się usunąć. Zaledwie w kilka dni komissyę złożono; ale nim adres przedstawiono królowi, ten, znając treść jego, oświadczył senatowi przez organ swego pierwszego ministra, iż jako pierwszy stróż ustawy zasadniczéj, w celu utrzymania pomiędzy dwoma izbami zgody tak potrzebnéj dla pomyślności państwa, nie może przyjąc adresu, w którym senat przywłaszcza sobie prawo kontroli nad składem izby reprezentów, albowiem na mocy ustawy zasadniczéj, to prawo należy do saméjże izby wyłącznie i tylko ona wedle prawa może ją wykonywać.

Zaraz po odczytaniu oświadcza królewskiego, prezes senatu odczytał dekret królewski mianujący dziewięciu nowych senatorów, wszystkich ludzi dobréj sławy, którzy z dobrze myślącą mniejszością, położą tamę usiłowaniom maurokordatystów.

— *Stany La Plata.* —

Ostatnie wiadomości z Montevideo dochodzą do 6 września: Położenie miasta wcale się nie zmieniło; eskadra francuzka blokadę utrzymuje nader ściśle a okręty angielskie stoją zupełnie bezczynnie.

Ale w Buenos-Ayres zaszły wypadki, o których wspomnieć należy dziś szczególniéj, gdy rządy angielski i francuzki myślą rozpocząć na nowo układy tyle razy zrywane. W dniu 19 sierpnia, izba reprezentantów zatwierdziła stanowczo postępowanie prezydenta w ostatnich układach z Anglią i Francyą i udała się w całym swym składzie dla złożenia mu hołdu z tego powodu, oddając przytém następną prośbę: „Prosi się rządu o naznaczenie dnia dla dania trzech salw działowych równie jak bicia we wszystkie dzwony, w celu uczczenia naszego sławy pełnego oporu przeciw propozycyom pokoju, przedstawionym w imieniu Anglii i Francyi przez ostatnich ajentów“. Rozas z nader wielkiém zadowoleniem przyjął ten akt służebności i naznaczył dzień do salw artyleryi i do bicia w dzwony.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 29 *do dnia* 30 *Listopada.*

X. Białobrzeski Paweł, Dzwonkowski Leon ob., Konczucki Aloizy, Biernacki Nikodem, Szawłowski Ludwik ob., Wolański Erazm ob., Gopolnicki Juljusz, Moszyński Andrzéj, Antatkiewicz Antoni; Polakowski Józef, Bawarowski Włodzimierz ob., Rosenthal Filip, z Galicyi; -- Zakrzewski Adam, z Polski; -- Jabłonowski Stanisław xiążę, Bożewski Piotr, z Pruss.

Wyjechali z Krakowa.

Radomski Antoni ob., Bilińska Teofila, X. Antatkiewicz Antoni, do Galicyi; -- Lubomirski Eugeni xiążę, do Polski.

Doniesienia Urzędowe.

Nro 6905.

CESARSKO KRÓLEWSKI TRYBUNAŁ

Miastu Krakowa i Jego Okręgu.

W skutek prośby Jakóba i Rozalii Gojów małżonków sukcessorów testamentowych śp. X. Szymona Warusińskiego wniesionéj o przyznanie im spadku po tymże X. Warusińskim pozostałego, z ruchomości i summy Złp. 2000, na domu pod L. 15 w gminie VII. Miasta Krakowa stojącym zabezpieczonéj, składającego się; Ces. Król. Trybunał po wysłuchaniu wniosku C. Król. Prokuratora, wzywa wszystkich prawa do spadku tego mieć mogących, aby się z takowemi w terminie 3ch miesięcy do Trybunału zgłosili, po upływie bowiem tego terminu, spadek powołany zgłaszającym się przyznany zostanie.

Kraków dnia 28 Października 1847 r.

Sędzia Przydujący
J. Czernicki.

(3r.) Z. Sekretarz P. *Burzyński.*